

Stanisław Celestyn Napiórkowski

EKUMENIZM W POLSCE

Dwugłosową strukturę wypowiedzi na temat „Ekumenizm w Polsce” rozumiem jako uzasadniony metodologicznie zabieg zabezpieczający przed jednostronnością: adiatur et altera pars, a równocześnie ośmielający do skoncentrowania się na regionach bliższych własnemu doświadczeniu. Ascetyczne rozmiary komunikatu również usprawiedliwiają — w jakiejś mierze — wybiórczość i lakoniczność słowa.

Ks. bp Andrzej Wantuła, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL, na prośbę kogoś z Zachodu, w następujący sposób — podczas Soboru w 1962 r. — scharakteryzował wzajemne relacje między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołami zrzeszonymi w PRE:

„Chrześcijaństwo w Polsce, jak już powiedziano, dzieli się na dwa bloki: po jednej stronie chrześcijaństwo, które jednoczy się w Polskiej Radzie Ekumenicznej, po drugiej stronie blok rzymskokatolicki. Jak kształtują się stosunki między tymi dwoma blokami?

Na to pytanie, z którym się już nieraz spotykałem, mogę dać jedną, zaskakująco krótką odpowiedź: stosunki te w ogóle się nie kształtują, ponieważ zupełnie nie istnieją. Bloki stoją naprzeciw siebie bez jakichkolwiek wzajemnych stosunków. Twierdzić, jakoby stały one tylko naprzeciwko siebie, byłoby może niezupełnie słuszne, jednak więcej dodać tu nie możemy. Dopiero gdzieś od końca roku 1961 dają się rozpoznać oznaki tego, że Kościół rzymsko-katolicki zauważył w Polsce innych chrześcijan. Polski rzymski katolicyzm od wieków posiada szczególną pozycję w życiu polskiego narodu i odgrywa szczególną i przodującą rolę wśród polskiego ludu. Kościół rzymsko-katolicki zawsze w historii Polski znaczył „Kościół”. Jego stanowisko wobec Kościołów mniejszościowych było wyniosłe, owszem, nawet lekceważące. To szczególne stanowisko Kościoła mniejszościowe odczuwały często w sposób bolesny również po ostatniej wojnie. Własność ewangelicka została bezprawnie przejęta przez Kościół rzymsko-katolicki. Aż do dzisiejszego dnia Kościół katolicki nie wynagrodził szkód, czego ewangelicy, zwłaszcza luteranie, nie zapomnieli. Strona ewangelicka próbowała nawiązać wspólne rozmowy na temat tej bolesnej sprawy, nie znalazła jednak dotąd żadnego zrozu-

mienia. Kościół rzymsko-katolicki pragnąłby nadal zachować swoje przodujące stanowisko”¹.

Po 20 latach od zakończenia Soboru spoglądamy wstecz ponawiając pytanie o polski ekumenizm.

1. Czas precedensów

Przegląd kalendarza wydarzeń ekumenicznych w Polsce uprawnia do sformułowania tezy, że był to czas precedensów:

1965 — Początki ogólnokrajowej katolickiej działalności ekumenicznej: pierwsze zjazdy teologów i duszpasterzy (osobno) ze wszystkich diecezji zainteresowanych problematyką ekumeniczną. Odtąd takie zjazdy będą się odbywać co roku wciągając w krąg spraw ekumenicznych wszystkie diecezje.

1968 — Narodziny Komisji Episkopatu ds. Jedności Chrześcijan (10.II).

1967 — Pierwsze w Polsce sympozjum ekumeniczne o charakte-

¹ „Das Christentum in Polen ist, wie schon gesagt, in zwei Blöcke geteilt: auf der einer Seite das Christentum, das im Polnischen Ökumenischen Rat zusammengeschlossen ist, auf der anderen Seite der römisch-katholische Block. Wie gestalten sich die Beziehungen zwischen diesen beiden Blöcken? Auf diese Frage, der ich schon des öfteren begegnet bin, kann man eine überraschend kurze Antwort geben: Die Beziehungen gestalten sich überhaupt nicht, da es gar keine gibt. Die Blöcke stehen ohne jegliche Fühlungnahme nebeneinander. Es wäre vielleicht nicht richtig zu sagen, dass sie gegeneinander stünden, aber mehr können wir nicht hinzufügen. Erst seit etwa Ende 1961 lassen sich Anzeichen erkennen, dass die römisch-katholische Kirche die anderen Christen in Polen bemerkt hat. Der polnische römische Katholizismus hat seit Jahrhunderten eine besondere Stellung im Leben der polnischen Nation eingenommen und eine besondere und hervorragende Rolle im polnischen Volk gespielt. Die römisch-katholische Kirche hat immer in der polnischen Geschichte als „die Kirche“ gegolten. Ihre Einstellung den Minoritätskirchen gegenüber war überheblich, ja sogar geringschätzig. Diese besondere Einstellung haben die Minderheitskirchen oft schmerzlich zu spüren bekommen, auch nach dem letzten Krieg. Evangelisches Eigentum wurde von der römisch-katholischen Kirche unrechtmässig in Besitz genommen. Die Schäden wurden bis zum heutigen Tag von der katholischen Kirche nicht beseitigt, und die Evangelischen, besonders die Lutheraner, haben sie nicht vergessen. Von der evangelischen Seite wurde versucht, über diese schmerzliche Angelegenheit miteinander zu verhandeln, aber sie hatten bisher kein Verständnis gefunden. Die römisch-katholische Kirche möchte weiterhin ihre bevorzugte Stellung behalten”. Andrzej Wantuła, *Polen und die Ökumene, w: Konfession und Ökumene. Aspekte — Probleme — Aufgaben.* Hrsg. von H. Ristow und H. Burgert, Berlin 1964, Evangelische Verlagsanstalt, 453—460; 459.

rze naukowym (zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Teologiczne, 16—17.XI).

- Pierwszy numer katolickiego kwartalnika ekumenicznego „Biuletyn Ekumeniczny” (w maszynopisie).
- 1968 — Pierwszy z serii ekumenicznych listów ks. bpa Herberta Bednorza, ordynariusza katowickiego (jego poprzednik, ks. bp Stanisław Adamski, wydał ekumeniczny list pasterski w 1959 i 1967 r.).²
- 1969 — Pierwszy w historii ekumeniczny List Episkopatu Polski na Tydzień Powszechnej Modlitwy o Zjednoczenie Chrześcijan. Biskupi napisali m. in.:
„Starać się będziemy czynić to sami, jak również uczyć będziemy wszystkich synów i córki Kościoła katolickiego, aby o Was myśleć, mówić i pisać z szacunkiem, życzliwością, miłością i prawdą. O to samo i Was prosimy: wdzięczni Wam będziemy za każde życzliwe słowo, jakie o Kościele katolickim, o jego pasterzach i wiernych ukaże się na łamach waszych pism kościelnych i teologicznych”³.
- Pierwsze wspólne nabożeństwo ekumeniczne w diecezji katowickiej (styczeń, Drogomyśl).
- 1970 — Powołanie do życia Sekcji Teologii Porównawczej i Ekumenicznej KUL.
- 1971 — Po raz pierwszy oficjalna delegacja PRE uczestniczyła w nabożeństwach organizowanych w stolicy przez Kościół rzymskokatolicki z okazji Tygodnia Powszechnej Modlitwy o jedność.
- Komisja Episkopatu ds. Jedności Chrześcijan zaproponowała Kościołom zrzeszonym w PRE rozpoczęcie bilateralnych dialogów na temat chrztu (9.I).
- List tejże Komisji skierowany do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Felicjanowie ze słowami przebaczenia i prośbą o przebaczenie (19.VIII).⁴
- Pierwsza w historii wizyta sekretarza generalnego ERK, dr. E. C. Blake, w Polsce, na zaproszenie PRE, zakończyła się wizytą u przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Jedności (podobnie jak wizyta kolejnego sekretarza generalnego, Ph. Pottera w 1982 r.). Dało to początek tradycji dzielenia się ekumenicznymi gośćmi. Strona kato-

² Teksty listów: *Ut unum*. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu. Wydał S. C. Napiórkowski OFMConv. Lublin 1982.

³ Tamże, P15.

⁴ „Królestwo Boże na ziemi” 1982 nr 7—12, s. 16—17.

- licka zrewanżowała się przy okazji wizyty o. Jerome Hamera, sekretarza watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan (16.I.1972 r.).
- 1972 — Pierwsza nieudana próba nawiązania współpracy z Polskim Oddziałem Towarzystwa Biblijnego w sprawie ekumenicznego tłumaczenia Biblii.
- 1974 — Pierwsze wspólne obchody Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność (z inicjatywy Kościoła rzymskokatolickiego).
- Pierwsze spotkanie przedstawicieli PRE z przedstawicielami Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu (22.V w siedzibie PRE; 5 katolików pod przewodnictwem ks. bpa Henryka Gulbinowicza, ówczesnego ordynariusza w Białymstoku i 4 przedstawicieli PRE pod przewodnictwem ks. prof. Witolda Benedyktowicza).
- 1975 — Po raz pierwszy w historii KUL na recenzenta powołano teologa z ChAT (ks. prof. Waldemara Gastpar'y'ego, luteranina).
- Po raz pierwszy w historii synodów polskich, synod diecezjalny (katowicki) poświęcił ekumenizmowi całą obszerną uchwałę i to w duchu autentycznego i odważnego ekumenizmu.
- 1977 — Komisja Mieszana PRE i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu powołały do życia Podkomisję Dialogu, zlecając jej sprawy doktrynalne.
- 1980 — Po raz pierwszy w historii ordynariusz rzymskokatolicki nakazał swoim księżom „udostępnienie wszystkich świątyń katolickich” własnej diecezji ewangelikom, „na zasadzie zupełnej bezinteresowności, dla spełnienia ich religijnych obrzędów, zwłaszcza takich jak śluby, pogrzeby, a nawet stałe nabożeństwa tam, gdzie świątyń ewangelickich brak”⁵.
- Porozumienia gdańskie z 31.VIII przewidywały w programie radiowym nie tylko katolicką Mszę, ale również nabożeństwa innych wyznań. Ponieważ ta druga część postanowień długo nie wchodziła w życie, Kościół rzymskokatolicki interweniował (1981 r.) na rzecz transmisji nabożeństw innych wyznań (pierwsze nabożeństwo miało miejsce 24.I.1982 r.).
 - Pierwszy wspólnie przygotowany i wspólnie używany do

⁵ Postanowienie z konferencji dziekanów diecezji opolskiej z 16 XII 1980, przypomniane pismem ordynariusza opolskiego ks. bp A. Nossola 28 I 1981 r.

nabożeństw przekład książki ekumenicznej. Chodzi o „Ekumeniczny kalendarz modlitw”, który znalazł niezwyczajnie pozytywne przyjęcie w różnych Kościołach.

1980/81 — Po raz pierwszy teolog rzymskokatolicki (ks. Alfons Skowronek z ATK) prowadził systematycznie wykłady w ChAT (semestr zimowy: temat — eklezjologia Jana Kalwina).

1981 — Po raz pierwszy w historii oficjalni przedstawiciele Kościoła prawosławnego i Kościołów protestanckich w Polsce, w tym najwyżsi zwierzchnicy, uczestniczyli w pogrzebie rzymskokatolickiego kardynała prymasa, składając wyrazy współczucia i głębokiego żalu (31.V). Jeśli za życia kardynał raczej nie uchodził za ekumenistę, to po śmierci wokół swojej trumny zgromadził ekumenicznie Kościoły.

— Przedstawiciele Kościołów siostrzanych przekazali Kościołowi rzymskokatolickiemu wzruszające wyrazy solidarności w cierpieniu związanym z zamachem na Jana Pawła II.

— Po raz pierwszy w historii wysocy przedstawiciele Kościołów siostrzanych uczestniczyli w uroczystym ingresie nowego prymasa, który następnego dnia (25.IX) przyjął w siedzibie biskupów warszawskich członków prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej ze zwierzchnikami i przedstawicielami Kościołów zrzeszonych w tej Radzie, a następnie rewizytował ich w siedzibie PRE.

1982 — Absolutny precedens: prymas Polski przemawia podczas liturgii w prawosławnej katedrze w stolicy (ks. abp Józef Glemp, podczas zakończenia Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan; metropolita Bazylii udekorował ks. prymasa medalionem z wizerunkiem Matki Bożej, a następnie poprosił o udzielenie zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa).

1983 — Po raz pierwszy w historii biskup rzymskokatolicki organizuje nabożeństwo ekumeniczne nie tylko z przedstawicielami Kościołów siostrzanych, ale również z przedstawicielami judaizmu, buddyzmu oraz islamu — z ich modlitwami (ordynariusz lubelski, ks. bp Bolesław Pylak, na Majdanku, 2.XI, w związku z planami budowy ekumenicznej Świątyni Pokoju).

— Utworzenie pierwszego w Polsce Instytutu Ekumenicznego, który funkcjonuje na KUL od 1.X.

— Po raz pierwszy w historii Polski teologowie katolicy

(ATK i KUL) zorganizowali sympozja o Marcynie Luterze zapraszając na nie luteran, a luteranie publikują katolickie referaty o Reformatorze (z sympozjum na KUL — 19.XI).

— Ukazuje się pierwszy numer kwartalnika „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” (w redakcji trzech luteran, jeden katolik).

1985 — Po raz pierwszy w historii Polski wyższa uczelnia katolicka nadała doktorat honoris causa teologowi innego wyznania (8.VI — prawosławnemu metropolicie Australii, Harkiamakisowi Stylianosowi).

2. Dopowiedzenia faktograficzne

W przyjętym schemacie precedensów i różnych „ekumenicznych prymicji”, jak w sieci ze zbyt wielkimi okami, nie zmieściły się niektóre wydarzenia, które nie powinny ująć oceniającej uwadze: całe serie bolesnych konfliktów w związku z zajmowaniem przez katolików luteranckich kościołów na Mazurach i cerkwi w Polsce południowowschodniej, zdecydowanie antyekumeniczny charakter niektórych publikacji (po obu stronach), czasopism konfesyjnych, podręczników teologicznych i pomocy do nauczania religii, fiasko sprawy „Świątyni Pokoju”, ekumeniczna cisza w większości ośrodków teologicznych poza ATK i KUL, ciągły brak międzywyznaniowej współpracy biblistów, a w związku z tym nieobecność w witrynach naszych księgarni ekumenicznego wydania Biblii...; z drugiej strony — obecność przedstawicieli Kościoła prawosławnego i Kościołów protestanckich na Stadionie X-lecia podczas drugiej wizyty Jana Pawła II, spotkanie z papieżem podczas drugiej jego wizyty, wakacyjne rekolekcje ekumeniczne młodzieży w Łaskach, także rekolekcje duchownych, mnożące się osobiste przyjaźnie między chrześcijanami różnych wyznań, również duchownymi, zdecydowanie ekumeniczny charakter miesięcznika ewangelicko-reformowanego „Jednota”, zauważalny proces oczyszczania podręczników teologicznych i pomocy katechetycznych z elementów antyekumenicznych (goryczą napawają wyjątki, ale cieszy fakt, że to już tylko wyjątki), ekumeniczny profil ewangelizacji baptystycznego kaznodziei Billy Grahama (udostępnianie mu świątyni katolickich), obecność polskiej młodzieży katolickiej oraz z innych Kościołów w ruchu Taizé, wzajemna pomoc charytatywna podczas szczególnie ostrego kryzysu ekonomicznego (dzielenie się darami niezależnie od przynależności konfesyjnej), rosące szeregi charyzmatyków ekumenicznych, duchownych

i świeckich w stolicy i w terenie, którzy inspirują i podtrzymują ruch ekumeniczny, ekumeniczne otwarcie „Encyklopedii Katolickiej”, międzywyznaniowa struktura Naukowej Rady Konsultacyjnej Instytutu Ekumenicznego KUL, wreszcie narodziny nowego typu teologii zgarniającej do jednego skarbca dobra z różnych tradycji chrześcijańskich (Hrymiewicz, Nossol, Skowronek...).

Ogarniając z lotu ptaka przebytą drogę pytamy: Co przeważa: blaski czy cienie? Jakie wystawić oceny polskiemu ekumenizmowi? Historia oceni. Faktem jest, że działy się rzeczy dziwne, nawet zdumiewające, wielkie i trzydzieści lat temu absolutnie nieprzeczuwane. Faktem też pozostaje, że wiele jest do zrobienia przed nami. Doświadczaliśmy też sporych trudności: inne wskażą protestanci, prawosławni i starokatolicy, inne ekumeniści z Kościoła większościowego.

3. Niektóre trudności, z jakimi zderzyli się katolicy ekumeniści w środowiskach swoich współwyznawców

Katolicki ekumenista często słyszy w swoim domu: „Bądź realistą: z kim wy chcecie robić ekumenizm?” Na zapleczu takiej wypowiedzi kryje się świadomość liczebnej przewagi i kościelnego znaczenia w narodzie. Nie tylko ona. Również sporo innych spraw, a więc przestarzały schemat myślowy „Polak-katolik”, negatywna ocena wystąpień przedstawicieli Kościołów mniejszościowych w mass media z prorządowymi deklaracjami politycznymi i z wylewną wdzięcznością za dobrodziejstwa świadczone tym wspólnotom, następnie przekonanie o faktycznej czy domniemanej instrumentalizacji tych Kościołów przez struktury, którym wcale nie zależy na dobru Ewangelii, wręcz przeciwnie...

Słyszy się też: „Wasza postawa ekumeniczna ośmiela różne sekty, które coraz agresywniej sobie poczynają i molestują naszych wiernych”.

Niekiedy twierdzi się, że władze państwowe celowo popierają „ekumenizm mniejszościowy”, by go wygrywać przeciwko kolosowi katolickiemu i z tej samej racji niekochania silnego i zjednoczonego chrześcijaństwa nie popierają ekumenizmu z Kościołem katolickim. Autorzy takiej tezy mogą zacytować wyraźne wypowiedzi tej treści odpowiedzialnych czynników państwowych, np. słowa ministra ds. wyznań, który uzasadniał popieranie Kościołów mniejszościowych potrzebą wyrównywania proporcji wyznaniowych w PRL.

Swego czasu złą krew ekumeniczną robił w katolickich środowiskach Kościół polskokatolicki wykorzystujący konflikty poja-

wiające się w naszych parafiach. Pióro polskokatolickiego autora w taki sposób ujęło problem:

„Kościół narodowy w Polsce pragnie rozwoju, szuka okazji, by powiększyć liczbę swych parafii oraz ilość swych wyznawców, chętnie wykorzystuje wszelkie konflikty wybuchające tu i ówdzie w parafiach rzymskokatolickich i z pełnym zadowoleniem z tych konfliktów korzysta”⁶.

Z wdzięcznością Bogu i braciom z Kościoła polskokatolickiego trzeba stwierdzić widoczne odchodzenie od takiego ducha.

4. Z myślą o przyszłości

Świadomi, że nie ma odwrotu, winniśmy kontynuować wysiłki ekumeniczne. Katolicy w Polsce bardzo na serio potraktują, częste apele Jana Pawła II o przyspieszenie kroku na tej drodze.

Ekumenizm duchowy, zwłaszcza w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność, powinien rozlać się po całym kraju, opanować wszystkich chrześcijan szarych szeregów i na stałe wciągnąć szczyty kościelnych autorytetów.

Ekumenizm doktrynalny, z dialogami ekumenicznymi włącznie, będzie jeszcze bardziej ceniony, kształtuje bowiem nową świadomość, która uwalnia od konfesyjnych zawężeń i otwiera konfesyjność na uniwersalność i pełnię. Kto doświadczył łaski dialogów doktrynalnych, ten nie będzie ich nazywał „papierowym ekumenizmem”. Teologowie muszą uporać się z tezą „Mój Kościół jest prawdziwy, inne są fałszywe”, która niesłuchanie łatwo otrzymuje interpretację antyekumeniczną. Teologowie fundamentaliści stoją przed odpowiedzialnym zadaniem nowego opracowania rozdziału o znamionach Kościoła; nie sposób dłużej odmawiać innym Kościołom jedności, świętości, powszechności i apostołskości, chociaż można i trzeba dyskutować, w jakim sensie i w jakiej mierze im i nam przysługują te znamiona.

Na przyszłość należy zadbać o bardziej obiektywną informację o polskim ekumenizmie przekazywaną Zachodowi. Katolicy mają pod tym względem bardzo złą prasę. Częściowo faktycznie na nią zapracowali, częściowo jednak mają prawo mieć żal do polskich informatorów z Kościołów siostrzanych. Katolickie struktury ekumeniczne w Polsce winny zwrócić uwagę na doinformowanie Zachodu.⁷

⁶ Wypowiedź ks. Edwarda Bałakiera, adiunkta Sekcji Starokatolickiej ChAT, sekretarza Komisji Ekumenicznej PRE, zamieszczona w ankiecie „Ekumenizm w Polsce”, „Więź” 11 (1968) nr 11–12, s. 42–66; 49.

⁷ Słowa ks. Maksymiliana Zipfela, proboszcza parafii ewangelicko-

Do tej pory Kościoły nie zdobyły się na wspólne, ekumeniczne świadectwo o Chrystusie wobec programowo ateistycznego kontekstu, w jakim im przyszło urzeczywistniać chrześcijaństwo. Kościołom, które — jak to ładnie sformułowano — „nie są zainteresowane we wciąganie ich w wiry konfliktów z Państwem”⁸, trzeba postawić pytanie: „A jeśli państwo wpada w wiry konfliktów z Ewangelią?”.

-augsburskiej we Wrocławiu, przewodniczącego oddziału wrocławskiego PRE, zamieszczone w ankiecie „Ekumenizm w Polsce”, „Więź” 11 (1968) nr 11—12, s. 42—66, 56.

Powtarza je ks. Janusz Narzyński biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL w artykule *Die Evangelisch-Augsburgische Kirche in der Volksrepublik Polen*, „Lutherische Rundschau” 24 (1974) s. 243—351: 55—56.

⁸ Kiedy w 1970 r. składałem w ERK w Genewie raport o sytuacji ekumenicznej w Polsce, Lukasz Vischer powiedział, że jest to pierwsza tego typu informacja, jaką otrzymują ze strony katolickiej z Polski. O ile się orientuję, była to ostatnia informacja pisemna.